

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Dziś odbędzie się pogrzeb ś. p. min. S. Czerwińskiego

WARSZAWA, 6.8. (tel. wł.). Szczegółowy program pogrzebu ś. p. ministra Czerwińskiego, który miał być przygotowany wczoraj, ustalony został jak się dowiadujemy, dopiero w ciągu dnia dzisiejszego. Jak słychać, w uroczystościach pogrzebowych, które odbędą się w dniu dzisiejszym ma wziąć udział również i korpus dyplomatyczny.

Z powodu zgonu ś. p. ministra Czerwińskiego wczoraj w godzinach popołudniowych w prezydium Rady ministrów wizyty kondolencyjne złożyli: ambasador Włoch p. Vanutelli, Rey, szef francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Demain, oraz charge d'affaires Estonji.

Poza tem w dalszym ciągu na-

plywają pod adresem prezydium Rady ministrów liczne depesze z wyrazami współczucia. W ciągu nocy dzisiejszej depesze nadesłali m. in.: poseł polski w Rio de Janeiro p. Grabowski, dyrektora gimnazjum i szkoły spółdzielczej w Kozienicach, żydowskie rady gminne we Lwowie i Radomiu oraz Legion Młodych.

*

Jak wiadomo ś. p. min. Sławomir Czerwiński piastował mandat posła na Sejm z listy państwowej nr 1. Na jego miejsce wchodzi obecnie następny kandydat z listy nr 1, p. Wacław Karwacki, prezes Centralnego Tow. Organizacji Kółek Rolniczych.

„Nautilus” w tym roku nie dotrze do bieguna

Kilka mniejszych wypraw na Północ

OSŁO, 6.8. (tel. wł.). Komandor Wilkins wyjechał wczoraj z portu w Bergen na swojej łodzi podwodnej „Nautilus” w dalszą podróż do Bieguna Północnego, żegnany przez tysiączne tłumy zebrane na bulwarze nadbrzeżnym.

Kilkaset małych łodek odprowadziło „Nautilusa” z fiordu na pełne morze. Najbliższym celem podróży Wilkinsa jest miasto Tromsø.

Prof. Bjerknes z geofizycznego

instytutu w Bergen oświadczył, że wierzy w powodzenie wyprawy i w doskonałe wyniki naukowe. Zdaniem jego „Nautilus” musi ograniczyć się w tym roku jedynie do szeregu mniejszych wypraw, gdyż dotarcie do Bieguna Północnego w obecnej chwili jest już niemożliwe.

W połowie września „Nautilus” musi przybyć zpowrotem do Spiebergen, inaczej groziłoby mu zamknięcie w lodach.

Konsul sowiecki we Lwowie Łapczyński przechodzi do Pragi Wciąganie Rusinów do akcji przeciwpolskiej

PRAGA, 6.8. (tel. wł.). Były konsul sowiecki we Lwowie Łapczyński ma być wkrótce mianowany na analogiczne stanowisko w Pradze.

Wiadomość o tem wywołała liczne komentarze w kręgach emigracji ukraińskiej, konsul Łapczyński bowiem znany ze swych wystąpień we Lwowie, uważany jest w kręgach sowieckich za „specja” od spraw ukraińskich. Dlatego też nominacja Łapczyńskiego na stanowisko konsula w Pradze stoi w związku z powierzeniem Łapczyńskiemu kierownictwa szeroko zakrojonej akcji rozkładowej wśród emigracji u-

krafińskiej, której ośrodkiem jest Praga.

Powierzenie konsulowi Łapczyńskiemu odpowiedzialnego stanowiska w ośrodku ukraińskiej emigracji politycznej jakim jest Praga, ma na celu również pośrednie oddziaływanie na Ukraińców w Małopolsce Wschodniej przez rozmaite ukraińskie organizacje przeciw polskie w Czechosłowacji.

Nadmienić należy, że dziwnym zbiegiem okoliczności na czele t. zw. wykonawczego komitetu ukraińskiego założonego celem prowadzenia akcji protestacyjnej przeciwko Polsce stoi niejaki Piotr Makarenko, który do niedawna utrzymywał ściśle stosunki z misją sowiecką w Pradze i był jednym z kierowników filosowieckiej grupy emigrantów ukraińskich.

„Dar Pomorza” w drodze powrotnej z Nowego Jorku

WARSZAWA, 6.8. (Tel. wł.). Statek szkolny „Dar Pomorza”, który z uczniami Szkoły Morskiej w Gdyni na pokładzie udał się w podróż ćwiczebną do New Yorku, w dniu 18 lipca po krótkim tam pobycie opuścił port nowojorski i w chwili obecnej znajduje się na pełnym Atlantyku w drodze powrotnej do Gdyni.

W drodze powrotnej „Dar Pomorza” nie zatrzyma się prawdopodobnie nigdzie i w Gdyni spodziewany jest około 25 b.m.

„Dar Pomorza” zdąży pośpiesznie do Gdyni, by przyjąć na swój pokład świeżo przyjętych

kandydatów do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, z którymi odbędzie po Bałtyku próbne pływanie. Podróż próbna po Bałtyku potrwa około 6 tygodni.

Nadmienić należy, że w roku bieżącym wpłynęło do Szkoły Morskiej bardzo dużo zgłoszeń nowych kandydatów. Liczba zgłoszeń zatowano na wydziale nawigacyjnym jak i mechanicznym, znacznie przekracza liczbę miejsc wolnych na tych wydziałach. Świadczy to o silnym zainteresowaniu sprawami morskimi wśród naszej młodzieży szkolnej.

300-tnia rocznica

sprawdzenia cudownego obrazu
Małki Boskiej Kodeńskiej.

BRZEŚĆ, 6.8. (Tel. wł.). Z okazji 300 lecia sprawdzenia cudownego obrazu Małki Boskiej Kodeńskiej z Rzymu do Kodeń (pow. Bielska Podlaska) odbędzie się w tym mieście w dniu 15 sierpnia r. b. wielki obchód jubileuszowy z udziałem J. E. ks. kardynała Hłonda, prymasa Polski.

Z racji tych uroczystości spodziewany jest napływ do Kodeń pielgrzymów z całej Polski.

Otwarcie drogi nadmorskiej



W dniu 2 sierpnia odbyło się otwarcie Drogi Nadmorskiej Wielka Wieś—Jastrzębia Góra—Karwia, 16 kilometrów, koszt przeprowadzenia której pokryty został ze specjalnych funduszy Min. Robót Publicznych. Otwarcia dokonał min. R. P. gen. Norwid-Neugebauer. Zdjęcie przedstawia uczestników ceremonii obok kamienia pamiątkowego. 1) Wojewoda Pomorski p. Lamot, 2) były minister R. P. p. J. Moraczewski, 3) min. R. P. gen. Norwid-Neugebauer, 4) komisarz Rządu m. Gdyni p. Zabierowski.

Niewytlumaczony wybuch w fabryce ogni sztucznych.

PARYŻ, 6.8. (Tel. wł.). Donoszą z Madrytu, że w miejscowości Algemesi pod Walencją wydarzyła się eksplozja, która pociągnęła za sobą śmierć trzech osób.

Eksplozja nastąpiła z niewiadomej przyczyny w fabryce ogni sztucznych. Właściciel fabryki i dwie robotnice spłonęły

zyciem. Budynek fabryki został doszczętnie zniszczony.

Dwu innych robotników odniosło tak ciężkie obrażenia, że stan ich jest uważany za beznadziejny. Tylko jedna robotnica zdołała uratować się wyskakując przez okno i odnosząc lekkie obrażenia.

Trąba powietrzna przeszła nad Anglią. Odrzuciła szkody.

LONDYN, 6.8. (Tel. wł.). Po kilku upalnych dniach rozszalała się wczoraj nad Anglią gwałtowna burza z porunami i ulewą.

Niżej położone ulice Londynu zostały zalane wodą. Musiano wstrzymać wszelką komunikację kołową. Pioruny uszkodziły około 4.000 przewodów telefonicznych. Szkody są bardzo duże. Cały szereg kominów fa-

brycznych runął pod naporem gwałtownego wiatru.

W Southampton piorun uderzył do czterech wozów tramwajowych. Jeden z nich spłonął. W Christchurch trąba powietrzna zniszczyła wielką farmę hodowlaną, w której zginęło kilkaset sztuk drobnych zwierząt domowych i drobiu.

WIĘCEJ RADOŚCI W ŻYCIU!

Fotografowanie własnym aparatem daje niewystawioną rozkosz. Wielki wybór aparatów na dogodnych warunkach poleca

Skład Przyborów Fotograficznych i Radjowych
M. D. TEMKIN

LUBLIN, Krakowskie Przedmieście Nr. 23 — tel 8-29 i 8-64.

Kino-Teatr „CORSO”

Wspaniała Premjera! Od czwartku 6 sierpnia 1931 r. Film Niemiejskiej Pierwszy Polski znakomity Komediodramat reżyserji I. Plater-Zyberk p. 1.

Igraszki Pieniądza

Film pełen przygód humoru, obfitujący w mnóstwo komicznych sytuacji budzący huragany śmiechu w 10 aktach.

W rolach głównych: JERZY STRONSKI, Aleksander Rodziewicz, Barbara Ludwiżanka, Marja Zajączkowska.

NADPROGRAMI

NA SCENIE!

Występy Artystów. Rewja w 8 obrazach. Szczegóły w afiszach.

Do obrazu i do nadprogramu przygrywa muzyka koncertowa.

Początek seans. o g. 6.30, w razie niepogody o g. 6. Ostatni seans o g. 10 w

Ceny miejsc od 1 zł. razem z nadprogramem.

Kino - APOLLO - teatr

Od piątku 7 sierpnia r. b.

Ze złotej serji amerykańskiej produkcji Foza najlepszy dźwiękowiec, grany w najwytworniejszym kinie stołecznym „Atlantic” przez szereg tygodni z niezłomnym powodzeniem w wykonaniu uroczej śpiewaczki T. ORSZAJ oraz VICTORA Mc. LAOLENA p. 1.

Ucieczka od szczęścia

NADPROGRAM: Aktualne dźwiękowe tygodniki „Foka”.

ZAMIAST NADPROGRAMU!

Na Scenie! Ostatnie 3 gościnne występy światowej sławy telepata, Szylker-Szkolnik zademonstruje w seansach naukowo-eksperymentalnych. Szereg zdumiewających doświadczeń z dziedzin telepatji i odgadrywania cudzych myśli. Naukowe doświadczenia Szylkera-Szkolnika wprowadzają w podziw uczonych, lekarzy i psychologów.

Ceny miejsc od 1 zł. Początek 1-go seansu o godz. 6-ej.

Pamięci Wielkiego Pedagoga

(Z powodu śmierci ś. p. ministra S. Czerwińskiego)

Umarł nagle, w rozkwicie swych sił intelektualnych minister Sławomir Czerwiński.

Państwo polskie, kultura, oświata, poniosły straszną, niepowetowaną stratę. Był to bowiem mąż stanu w pełnym znaczeniu tego słowa. Na swym stanowisku, jednym z najbardziej odpowiedzialnych w całym państwie, łączył głęboką, wszechstronną wiedzę i wielką fachowość ze zdolnością szerokiego ujmowania całokształtu zagadnień państwowych, subtelną wrażliwością na potrzeby kultury polskiej.

Jako minister oświecenia nie tylko dbał o możliwie szeroką rozbudowę szkolnictwa i oświaty, ale niemniej silny kładł nacisk na tego ducha, który winien w szkołach naszych panować. Chciał i pragnął gorąco, aby polskie szkoły nie tylko dobrze kształciły, ale aby wychowywały młode pokolenia na dobrych obywateli państwa, przyszłych budowniczych mocarstwowej potęgi Polski.

Mając wyraźny pogląd na zadanie polskiego szkolnictwa z niebывалą odwagą cywilną i głębokim przekonaniem bronił swego programu działania. Mówił jego wygłoszone publicznie — czy to w izbach ustawodawczych, czy to na zjazdach pedagogicznych i naukowych swą głębią, przekonaniem, szczerością i odwagą zmuszały do szacunku nawet przeciwników.

Wypowiedział bezwzględnie walkę partyjnictwu tak rozpanoszonemu w naszym szkolnictwie zwłaszcza średnim, przeciwstawił się z całą siłą fałszowaniu historii walk o Niepodległość Polski, uprawianej przez tychże „partyjników” — zmusił uczyć dzieci w szkole szacunku i miłości dla Tego, kto jest twórcą dzisiejszej Niepodległości Polski.

Miał się z całą stanowczością przeciwstawić się szowinizmowi w szkolnictwie — i umiał realizować hasło — państwo dla wszystkich — otwierając szeroko drzwi szkół polskich dla dzieci wszystkich wyznań i wszystkich narodowości, zamieszkujących państwo polskie, jednocześnie należnym szacunkiem otaczając ich odrębności kulturalne i religijne.

W rządzie bronił interesów szkolnictwa i oświaty, wobec szerokiej kół pedagogicznych naukowych i oświatowych działał czy był wykładnikiem ogólnopolskich interesów i możliwości na tem polu pracy. Dlatego pozostanie na zawsze wzorem ministra oświecenia publicznego.

Jako pedagog — miał wieloletnie doświadczenie, gdyż przeszedł wszystkie szczeble kariery pedagogicznej — od zwykłego nauczyciela poprzez stanowiska dyrektora szkoły, wizytatora i wiceministra do tego naczelnego miejsca, z którego zwołania go nieublagana śmierć.

Dlatego znał osobiście potrzeby szkolnictwa, znał osobiście warunki bytu i pracy nauczyciela polskiego, nadal uważał siebie za człowieka środowiska nauczycielskiego, które otaczał koleżeńską serdecznością i gorliwą troską. Był więc nie tylko ministrem i zwierzchnikiem ale i dobrym kolegą.

Kochał swój zawód. Na każdym stanowisku wkładał całą duszę w swoją pracę — miał należyte zrozumienie wielkiej roli i poslannictwa kulturalnego w ogóle nauczyciela, a w szczególności w Polsce, gdzie analfabetyzm do dziś jeszcze jest plagą i hańbą.

I dlatego będąc ministrem nadal pozostał w swej psychice przedewszystkiem pedagogiem. Całe szkolnictwo — ta ogromna sieć szkół początkowych, średnich, zawodowych, wyższych —

w jego psychice były jedną wielką szkołą, której był nauczycielem, wychowawcą i dyrektorem. Dlatego można powiedzieć o nim, że nie tylko wyszedł ze środowiska nauczycielskiego, ale że i pozostał w nim do końca swych dni pracowitych.

Był nie tylko wielkim pedagogiem, a być może właśnie dlatego nim był, że był człowiekiem nieskończonej dobroci, pięknego serca i szlachetności. Kochał i miłował cztery miliony dzieci, oczekujących do szkół w Polsce — otaczał je wszystkie

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

KALKUTA, Pat. Bengali Biswas, skazany na śmierć za zamordowanie inspektora policji w Chandpur we wrześniu roku zesz., został stracony dzisiaj rano.

BUDAPESZT, Pat. Do Tarnowa udaje się na zjazd legionistów delegacja węgierskiej grupy legionistów, złożona z 4-ch osób z prezesem grupy Miklosym na czele.

HANKOU, Pat. Donoszą dziś, że za wczorajszą katastrofą wylewu pośrednio odpowiedzialni są kulisi, którzy pracowali przy wzmacnianiu tam. W czasie układania worków z piaskiem, które miały przeciwdziałać wylewowi, kulisi zażądali podniesienia płacy i wszczęli dyskusję z kierownikiem robót. W międzyczasie woda przerwała zapórę, co widząc kulisi i kierownik zbiegli. Wkrótce potem tama została przerwana.

BRUKSELA, Pat. Pilot amerykański Bert Acosta przybywa okrętem do Brukseli około 15 sierpnia, by stąd wyruszyć w jednym etapie do Tokio. Długość lotu wynosi 9.650 km. Pewien amerykańkanin, zachowujący incognito ofiarował Bertowi Acocie 100.000 dolarów za dokonanie tego lotu.

SALONIKI, Pat. Pożar zniszczył dwa budynki, należące do fabryki papierosów „Xanti”. Spaliły się zapasy tytoniu oraz hala maszyn. Straty obliczane są na 3 miliony franków.

PRAGA, Pat. Dzisiaj rano w okolicy Chrudim we wschodnich Czechach zapałił się na wysokości 2000 metrów samolot wojskowy. Lotnik zdołał wporę wyskoczyć ze spadochronem. Obserwator, który przedwcześnie rozwinął spadochron, zawisł na sterze samolotu, który krążył w ciągu 4-ch minut, poczem upadł na dach dystylarni alkoholu. Po wybuchu, który nastąpił, samolot splonął. Lotnik wyszedł z katastrofy cało, obserwator zginął.

TAMPICO, Pat. W powodzi, która ogarnęła przeszło 9.500 mil kwadr. na południe od Tamaulipas i na północ od Vera Cruz zginęły cztery osoby. Istnieje obawa, iż liczba ta jest znacznie większa.

GEORGETOWN (Południowa Karolina), Pat. Samochód ciężarowy, przejeżdżając przez most, wpadł do rzeki. Utonęło 17 tu pasażerów.

BUENOS AIRES, Pat. Policja argentyńska dokonała otwarcia kasy ogniostrawej w sowickim towarzystwie handlowym Amforg i skonfiskowała znajdującą się tam dokumenty. Dzięki temu udało się stwierdzić, że dowody osobiste wielu obywateli sowickich są fałszywe.

jednaką troską i serdecznością. Gdy mówił o tych jasnych głowach, których wychowanie państwo mu powierzyło — jaką miłością, jaką serdecznością, jaką troską głęboką były przepełnione jego słowa. I dlatego żaloba dziś spadła na całą kulturalną Polskę.

Odszedł człowiek wielkiej myśli, wielkiego serca, wielkiej twórczej pracy państwowej. Odszedł w rozkwicie swych sił niespożytych, w toku realizacji swego wielkiego programu. Żal powszechny będzie mu towarzyszył, gdy wdzięczna Polska będzie oddawać mu ostatnią posługę.

Ale jednocześnie jesteśmy dumni, że Polska Niepodległa miała już takiego ministra oświaty, jakim był ś. p. Sławomir Czerwiński.

Cześć jego świetlanej pamięci! Niech myśli jego i duch jego na zawsze pozostaną w murach Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych.

Tadeusz Hołówek.

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

WARSZAWA, Pat. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie państwa polskiego wynosiła w dniu 1 szym sierpnia r. b. 261.059 i wykazuje spadek bezrobocia w stosunku do poprzedniego tygodnia o 2347 osób. Na terenie Warszawy liczba bezrobotnych wynosiła 15089, Łodzi 28.834, Sosnowca 20.522, Śląska 60.468, Częstochowy 10.254 i Poznania 10.970r

WARSZAWA, Pat. Pod adresem P. Marszałka Piłsudskiego nadeszła następująca depesza: „Buenos Aires, Argentyna, Wyrazy czci i hołdu w rocznicę wyjazdu Kadrowki przesyła Swemu Komendantowi Związek byłych wojskowych polskich w Argentynie”.

WARSZAWA, Pat. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ruch naturalny ludności w Polsce w ostatnim pięcioletniu przedstawiał się następująco: w latach 1926—30 przeciętnie rocznie zawierano małżeństw 282.000; urodzeń żywych było 987.000; zgonów — 515.000. Przeciętny zatem roczny przyrost naturalny wynosił w tym okresie 472.000 osób. Procentowo w stosunku do całej ludności Polski przeciętny przyrost naturalny w latach 1926—30 wynosił 15,7 proc.

BIAŁA KRAKOWSKA, Pat. W dniu wczorajszym w Szczyrku miał miejsce niezwykle tragiczny wypadek.

Gościńcem szedł niejaki Antoni Marek, prowadząc uwiązane na sznurze byka. Zwierzę na widok autobusu sploszyło się, w momencie zaś, gdy autobus nadjeżdżał, byk rzucił się tak nieszczęśliwie, iż Marek upadł pod koła autobusu, które strząsnęły mu czaszkę, powodując śmierć na miejscu.

Zapisujcie się na członków Pogotowia Ratunkow.

Terminy płatności podatków bezpośrednich

WARSZAWA, Pat. Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu sierpniu t. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 go sierpnia — odroczone zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w lipcu b. r., przez przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 sierpnia — odroczone zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za II-gi kwartał 1931 r. w wysokości 1/5 kwoty tegoż podatku, wymierzonego za rok 1930 przez te przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz zaliczki przemysłowe, które dotrzy-

wały warunków odroczenia zaliczek.

3) do 31 sierpnia — państwowy podatek od nieruchomości za II-gi kwartał b. r.

4) do 31 sierpnia — podatek od lokali za III-ci kwartał b. r.

5) do 31 sierpnia — państwowy podatek od placów niezabudowanych za III-ci kwartał b. r.

6) do 7 sierpnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytal i wynagrodzeń za najemną pracę — potrącony w miesiącu lipcu 1931 r.

Nadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w sierpniu, budżetowy podatek, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Niezwykły sen czy zagadkowy zgon

BRZEŚĆ n/B, Pat. W czasie burzy we wsi Bieniakonie padł pod kuznia piorun i poraził młodego kowala Adama Wojnisa. W drodze urzędowej stwierdzono zgon, sporządzono akt zejścia i zajęto się pogrzebem. Jednak gdy na usilne zaklęcia matki na cmentarzu przed samem spuszczeniem trumny do grobu otwarto trumnę, ujrano ciało człowieka

jakby pogrążone we śnie. Wskutek niespodziewanego odkrycia ciało pozornie zmarłego odwieziono do domu i zawezwano lekarza. Doktor stwierdził, iż Wojnisa ma istotnie normalną temperaturę ciała, lecz serce jego nie działa. Później zmarłemu występują na twarzy rumieńce, zbudzić go jednak ze snu dotychczas nie można.

Masowe zafrucie wieprzowiną i grzybami

BYDGOSZCZ, Pat. W czasie uczy weselej u rolnika Pankratza, zamieszkałego w Turostowej pow. Pobiedziska, kilkanaście osób po spożyciu mięsa wieprzowego zachorowało z silnymi objawami otrucia. Jedną z chorych osób 41 letnia Meyerowa zmarła w kilkanaście godzin po spożyciu. Stan zdrowia innych uczestników biesiady jest poważny.

Drugi wypadek zafrucia, tym razem grzybami miał miejsce w Gociszynie. Otruciu uległa rodzina majstra szewskiego Roszaka, zamieszkałego przy ul. Chrobrego w Gociszynie. Dotychczas zmarł Bronisław Roszak lat 56, bratanica jego lat 19 i syn Władysław lat 9. Reszta rodziny t. j. żona, druzgi syn, córka oraz krewna walczą w szpitalu ze śmiercią.

Wstrząsające polowanie na człowieka

Niedawno panowały w Ameryce straszliwe upały, które stały się powodem wielu wypadków śmierci i nieszczęść. W jednej z restauracji nowojorskich nad morzem zwarjował z powodu nadmiernego gorąca kucharz.

Chwył on nóż do krajania mięsa i wpadł do lokalu, będącego jednocześnie restauracją i kinem, jak to często w Ameryce jest praktykowane.

Na widok warjata z nożem powstała w lokalu nieopisana panika.

Zaczęto rzucać krzesłami i stolami a wielu z obecnych uciekło. Warjat nie dał za wygraną i gołił uciekających na ulicy.

Szadł wreszcie przed lokalem na fotelu, skąd od czasu do czasu wstawał i rzucał się na prze-

chodniów. Jednemu z nich strząsknął ramię uderzeniem kamienia, a dwu innych dotkliwie pokaleczył nożem.

Przybyła policja doszła do wniosku, że można go oberwać jedynie strzałami. Odbyła się zatem scena prawdziwie amerykańska, w Europie w takim razie nie byłaby do pomyslenia.

Zaczęto do nieszczęśliwego furjaty strzelać, dano doń 10 strzałów, z których jeden trafił zupełnie niewinnego przechodnia w brzuch.

Wreszcie warjat dostał kulę w głowę i padł trupem.

Straszliwa ta scena wywołała na widzach wstrząsające wrażenie i żywo jest komentowana przez prasę nowojorską.

Kurs dla nauczycieli szkół średnich

Donoszą z Krakowa: W dniu dzisiejszym zakończył się zagraniczny kurs, urządony statantem M. W. R. i O. P. dla nauczycieli szkół średnich. W roku bieżącym odbyły się 3 kursy, a mianowicie: polonistyczny (26 uczestników), psychologiczno-pedagogiczny (25 uczestników) oraz zorganizowany poraz pierwszy w Polsce, kurs języka i kultury polskiej dla cudzoziemców i polaków, zamieszkałych zagranicą. Kurs trwał przez cały lipiec i odbywał się w U. J. Kierownictwo naukowe kursu polonistycznego i cudzoziemskiego spoczywa w ręku prof. dr. Lehi-Slawińskiego. Kursem psychologicznym kieruje prof. Myslakowski. Wykłady objęło szereg wybitnych profesorów uniwersytetów polskich. Poza tem na kursie psychologicznym wykładła zaproszona z Pragi głos-

ny uczony czeski prof. dr. Prychod. Oprócz wykładów słuchawych uczestnicy kursu wzięli udział w specjalnym cyklu wycieczek po zabytkach starego Krakowa pod kier. prof. dr. Jerzego Dobrzyckiego. Wycieczki wywarły wielkie wrażenie, zwłaszcza na cudzoziemcach. Nadto uczestnicy kursu odbyli kilka wycieczek dalszych do Wieliczki, Ojcowa, Zakopanego i Pienn. Oprócz grupy polaków z Jugosławii, Czechosłowacji, Łotwy i Rumunii bierze udział 4 francuzów, w tem 3 ch księży z departamentu Lille, jeden chińczyk, jeden szwed, jeden wloch, jeden Niemiec i grupa czechosłowaków. Wszyscy oni wyrazili podziw dla bogactwa kulturalnych w Polsce. Po ukończeniu kursu uczestnicy wyjechali na zwiedzenie ważniejszych miejscowości Polski.

Robotnicy czytajcie!

Socjalista okrada bezrobotnych w Zamościu

W pochodzie socjalistycznym 1-go maja w pierwszej czwórce kolo sztandaru maszerował i ochrypłym głosem intonował okrzyki partyjne i różne „piecze” — z dumnie podniesioną głową wyśpiewywał „nadejście kiedyś dził si zapłaty, sądziami wówczas będziemy my!”

Na zgromadzeniach robotniczych uwijał się i ściszał spracowane twarde dłonie robotników a w czasie wyborów aż 3 listy kandydatów zrywał bo i dwójkę i siódmkę i listę Bundu.

Na 3 listach było w oczy piękne nazwisko obrońcy ludu, meniera partyjnego P.P.S. (C.K.W.) w Zamościu Bronisława Olszewskiego, urzędnika magistratu w Zamościu, referenta spraw funduszu bezrobocia.

Największym blaskiem było to nazwisko na liście Bundu, bo ślono swem krysto polskiem brzmieniem **jedynie** w powodzi nazwisk hebrajskich.

Wszędzie był, wszyscy go znali, Olszewski Olszewski powtarzali sobie pod magistratem robotnicze nasi i żydowscy, bo od niego zależała wypłata zasiłku bezrobotnym. W robotniczym środowisku najważniejsza figura — w dzisiejszych czasach niedoli robotniczej, w okresie bezrobocia tć to ostatnia deska ratunku być w łaskach p. referenta Olszewskiego. Droga do niego prowadziła przez partje, klatka od Sendaka albo od samego p. posła lub co najmniej od ławnika Willosa otwierała drzwi do tego referenta. Tam się dostawszyszy szczęśliwy prolegowany otrzymywał **zaliczkę na zasiłek** i pozostawiał pokwitowanie w formie odciska palca na papierze.

— Na takie kwitki wydawało się robotniczym zaliczki na zasiłki, a gdzie szła reszta zasiłku? Naturalnie do kieszonki w kamizelce p. Olszewskiego! I oto gdy robotnikowi kieszka z głodu marza grały, gdy się wystął na zimnie i na słocie o głodzie i chłodzie przed magistratem a narzeczcie za protekcją arystokracji partyjnej został dopuszczony przed oblicze p. Olszewskiego, tu dostawał zamiast zasiłku zaliczkę w zamian za odcisk palca na papierze.

A p. Olszewski dostawno sobie żył, hulal i fundował kolegom z partji i dziewczynom. Rząd przysyłał pieniądze nie na zaliczki, tylko na pełne zasiłki, a p. Olszewski wymyślał na Rząd i kazał robotnikom krzyczeć

„precz z Rządem” a zasiłki chował do małej kieszonki w kamizelce.

Sprawiedliwości stało się jednak zadość, dosięgła jej ręka tego płaszka czerwonego. Władze wpadły na trop nadużytego polityka sztandarowego.

Drugi dzień go szukają do protokolu a on się nie zjawia, wziął nogi za pas i wędruje borem lasem przyspiwując sobie czasem i „nadejście kiedyś zapłaty — sądziami wówczas będziemy my!”

Gdy go władze w ręce dostaną i postawią przed Sądem, broń go będzie poseł adwokat a z ust jego usłyszymy wazkie słowa, że niewinny, że chciał wszystkich obdzielić, że to ofiara sanacyjnych rządów, które nie dbają o bezrobotnych, że tylko pod sztandarem P.P.S. można marzyć o poprawie doli robotnika.

Posłuchajcie robotnicy! Piście składki na partje, bo tylko w partji czeka Was zbawienie i ko-

niec waszej niedoli.

„Gdy naród do boju wystąpił z orężem, panowie cygara palili” — tak śpiewał Wasz Olszewski 1-go maja w pochodzie i palił w knajpach cygara po dobrej wódeczce i zakasce za Wasze zasiłki. Jeżeli teraz w Zamościu choćby jeden robotniczy zostanie w partji P.P.S. i pójdzie ze składką do kasy partyjnej na Browarną, to chyba przyjdzie zwałić w zdrowy rozsądek robotnika w Zamościu. Nie będzie chyba takich naiwnych lub zaślepionych żeby sobie dali mydlie oczy różnymi hasłami o poprawie robotniczej niedoli.

Krzywdę okradanych robotników bezrobotnych są w stanie naprawić tylko władze, które łępią bez litości wszelkie zlodziejstwa i bezprawia. I do tych władz powinni się robotnicy odnosić z pełnym zaufaniem i wiarą w lepsze jutro.

Pierwsi Japońscy teolodzy katolicy



W Pekinie ukończyło studia teologiczne jedenastu studentów japończyków. Są to pierwsi w Japonji doktorzy teologii — katolicy. Zdjęcie przedstawia grupę jedenastu doktorów teologii w czarnych togach wraz z profesorami w białych togach, na dziedzińcu uniwersytetu w Pekinie.

Zakończenie 3 miesięcznego Kursu Higjeny i Medycyny Tropikalnej

W tych dniach zakończony został w Państwowym Szkole Higjeny 3 miesięczny kurs Higjeny i Medycyny Tropikalnej, zorganizowany przy współudziale Instytutu Emigracyjnego i Kolonialnego. W kursie uczestniczyło 20 słuchaczy, przeważnie lekarzy.

Na zakończenie kursu uczestnicy odbyli wycieczkę do Wejherowa do obozu emigracyjnego i Gdyni, gdzie wzięli udział w Zjeździe Higjenuistów i zapoznali się z sanitarnymi urządzeniami portu.

Niebezpieczeństwo zafructa grzybami na Kalinowszczyźnie

Pani Katarzyna Nowicka, lat 45, zamieszkała przy ul. Siennej 7, w dniu wczorajszym zakupiła na targu większą ilość grzybów różnych gatunków. W domu po uduszeniu ich p. Nowicka spożyła większą porcję. Wszystko zdawało się być w porządku, gdy nagle p. Nowicka poczuła straszliwe bóleci w żołądku. Nieszczęśliwa kobieta poczęła wydawać głośne jęki, czem zaalarmowała sąsiadów, którzy ze swej strony wezwali na pomoc pogotowie ratunkowe.

Po udzieleniu nieszczęśliwej

kościele pierwszej pomocy przez lekarza, pozostawiono ją na kuracji pod opieką domowników w stanie niegroźnym.

Zaznaczyć należy, że z powodu większej ilości grzybów, które się ukazały ostatnio w sprzedaży na targach, należało by zwrócić bacniejszą uwagę na ich jakość i gatunki, bowiem niekontrolowani sprzedawcy często raczą kupujących grzybami zgoła nie nadającymi się do spożywania, powodującymi b. groźne skutki.

Niewesoła przygoda na lubelskiej plaży

W czasie zabawy p. Agata zwichnęła rękę

Wesoło było i gwarno na lubelskiej plaży w dniu wczorajszym. Tłumy mieszkańców sunęły ku zimnej Bystrzycy by się nieco ochłodzić w jej falach.

Między innymi przybyło na plażę pewne towarzystwo złożone z kilku osób różnego wieku i płci. Towarzystwo to od razu poczęło się bawić a w pewnej chwili na rozłożonym dywanie znalazła się „butelczka” z monopółką. W gnieniu oka butelka została „wysuszona” a całe towarzystwo w doskonałych humorach rzuciło się do wody. Poczęto się wesoło bawić, przy-

czem krzyki i śmiech rozległy się na całą okolicę. Jednak wśród tej wesołej wrzawy rozległ się w pawnej chwili głośny okrzyk bólu i jedna z dam poczęła tonąć. Okazało się po wyratowaniu jej że skacząc do wody na płytkie miejsce z wysokiego brzożę upadła tak nieszczęśliwie że zwichnęła sobie rękę w łokciu. Niefortunną pływaką okazała się p. Aga Salwinówna — zamieszkała na Sławinku. Nieszczęśliwą przewieziono do najbliższego lekarza który zwichnięcie naclagnał.

Kronika Wojewódzka

Od wadliwie urządzonego komina powstał pożar

We wsi Weresce-Male, gminy Rejowiec, pow. chełmskiego, w zabudowaniach Katarzyny Maliszewskiej wybuchł pożar, który

zniszczył dom mieszkalny i garderobę, ogólnej wartości 1350 zł. Przyczyna pożaru — wadliwie urządzenie komina.

Pożar w Turowcu

We wsi Turowiec, gm. Wojsławice, pow. chełmskiego na szkodę Karola Sergjusza spaliła

się stodoła, chlewy i narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 2366 zł. Przyczyna pożaru nieznaną.

Sploseni złodzieje strzelają

W nocy na 1 b. m. zapomocą wyrwania strzechy w domu mieszkalnym Starzyńskiego Michała, zam. w kol. Wojciechów usiłowano dokonać kradzieży z

komory, lecz z powodu obudzenia się Starzyńskiego i sploszenia sprawców, ci zbiegli, strzelając dwukrotnie w powietrze z rewolweru.

Jerzy Biały-Hojarczyk
Z pamiętnika Legionisty.

BOJE POD LIMANOWĄ

Ponieważ bardzo mi dokuczaly zęby, z powodu psucia się, zacząłem je plombować. Porobiłem znajomości, o które nie było trudno, bo przyjmowano nas wszędzie z otwartymi rękami, za zaszczyt poczytując sobie goszczenie polskiego żołnierza.

18 grudnia 1914 roku została utworzona 1-a Brygada Legionów z 1-go pułku strzelców im. Piłsudskiego. Stanowiły ją dwa pułki: 1-szy pod dowództwem majora Smigłego-Rydzia Edwarda składał się z 1 bataljonu prowadzonego przez kapitana Kubę-Bojarskiego, 2 bataljonu pod dowództwem kapitana Piłkarskiego-Herwina i 3 bataljonu dowodzonego przez porucznika Burgharda-Bukackiego, 2-gi pułk*) pod dowództwem majora Norwida-Neugebauera Mieczysława stanowiły: bataljon IV prowadzony przez porucznika Grudzińskiego-Pększyca, bataljon V-ty dowodzony przez kapitana Scibora-Rylskiego Witolda i bataljon VI pod dowództwem kapitana Salyra-Fleszara.

Ponadto w skład 1 Brygady wchodził dywizjon kawalerji złożony z 2-ch szwadronów pod dowództwem rotmistrza Beliny-Pratmowskiego i kompanja saperów dowodzona przez porucznika Dąbkowskiego.

Spodziewaliśmy się, że święta Bożego Narodzenia spędzimy w Nowym Sączu, zawiązał się Komitet

*) 2-gi pułk w czasie późniejszym otrzymał nazwę 5-go 1 Brygada składała się z 1 i 5 pułku.

III.

Obywatelski, by nam urządzić gwiazdkę, lecz los inne, krwawe święta zgotował.

20 grudnia niespodziewanie nadszedł rozkaz wyjazdu. Po południu Brygada stanęła na rynku pod dowództwem pułkownika Sosnkowskiego, zastępującego nieobecne komendanta Piłsudskiego, który wyjechał do Wiednia w obronie spraw legionowych. Mieszkańcy zegnali nas ze łzami w oczach. Padły krótkie komendy i brygada siwych mundurów przy dźwiękach muzyki, tłumnie odprowadzana przez ludność ruszyła na północ. Mimo zepsutej nadziei wesołego spędzenia świąt, kompanje maszerowały obozo. Być może, że piękna okolica, lub listy otrzymane z domów z życzeniami świątecznymi, wreszcie odpoczynek i wzyta w legunach natura, wszystko z humorem traktować, tak nas usposabiali, że we wszystkich kompanjach dzwoniła piosenka. Wieczór zakwaterowaliśmy w przydrożnej wsi Zbyszyce, ja z komendantem kompanji Sawą w karczmie, reszta kompanji w chałupach. 21-go grudnia po całodziennym marszu nocowaliśmy w małym miasteczku Zakliczynie.

Bitwa pod Łowczówkiem

22-go grudnia bataljon V przemaszerał w okolicy Brzezia pod wzgórzem oddalone o kilkanaście kilometrów na południe od Tarnowa. Dnie, jak na grudzień, były ciepłe, chociaż mgliste i deszczowe. Późno w noc, po zmudnym marszu, zajęliśmy austrjackie okopy, a austrjacy odeszli na odpoczynek i tam spędziliśmy noc. 23-go przesunęto bataljon V-ty na nowe pozycje, lecz i tu nie pozostawał długo. Wieczór kompanja nasza 1-sza zajęła wzgórze wraz z kilkoma chałupami przed wsią, w której wysłany patrol stwier-

dził obecność moskali. Jeszcze przed świtem 24-go kompanja wysunęła się z chałup, które niebawem moskale zamienili w płonące pochodnie, zalewając wzgórze pociskami artylerji. Ukryci w lesie obserwowaliśmy, jak chałupy podwazane granatami rozpypywały się w posadach i równocześnie płonęły. Zajęliśmy pozycje nad rzeczką Białą. Około godziny 3-iej po południu, gdy tylko zmierzchać poczynalo, moskale ruszyli do ataku. Otworzyliśmy silny ogień karabinowy, żołnierz stał się maszyną, nic poza karabinem i celem nie widzącą, nieustraszenie przykładał broń i bił bez przerwy, linje rosyjskie jednak ciągle posuwały się naprzód i wśród zapadającego mroku stały się dla nas zupełnie niewidoczne. Późnym wieczorem przyszedł rozkaz opuszczenia pozycji z powodu zaniechania ofensywy. W tym czasie został ranny w nogę komendant naszej kompanji porucznik Sawa-Sawicki Jerzy, a kompanję objął podporucznik Bolek-Szpunar Bolesław. Stanęliśmy w ogrodzie zagrody chłopskiej, gdzie na mokrej trawie zasnęliśmy. Lecz niedługo odpoczywaliśmy, bo przyszedł rozkaz, że posilki idą i 1-sza Brygada ma zająć poprzednie pozycje bez względu na straty. Ruszyliśmy marszem ubezpieczonym, ja jako komendant prawego ubezpieczenia z kilku legionistami.

Przed świtem 25 grudnia 1914 roku stanęliśmy na dawnych pozycjach, bez trudności, następnie zostaliśmy przesunięci w bok do rezerwy. Kompanja nic od wczoraj w ustach nie miała, a że od kilku dni nie widzieliśmy kuchni, zapasy żywności w plecach były wyczerpane.

KRONIKA MIEJSKA

SIERPIEŃ

7

Piątek

Wschód s. g. 4.05
Zachód s. g. 19.18
Dziś + Księżona
Jutro Cyrj. Emiljan.

NOGNE DYZURY APTEK

Dziś w nocy z piątku na sobotę dyzurni: Apteka Barczewskiego i Kocowskiego, Krak.-Przedm. (róg Ewan-gielickiej), apteka Chrzastowskiego i Grodzkiego, Krak.-Przedm. 14.

gdzie spędził wieczór?

„CORBO” — „Igraszka pieniądza”
„APOLLO” — „Ucieczka od stręczenia”
„ITALIA” — „Głos z za kłwiate”
„UCIECHA” — „Bitwa morska”
„VENUS” — „Według litery prawa”

Rejestracja sanitarjuzek i pielęgniarzek. Zarząd Okręgu Lubelskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, pragnąc przeprowa-dzić ścisłą ewidencję wszystkich osób mogących na wy-padek powołania spełniać czynno-ści pielęgniarzek, a niezaliczonych z jakichkolwiek bądź względów do kategorii Sióstr Rezerwy względnie Sióstr Pogotowia Sanitarznego P. C. K., wzywa wszy-skie osoby, które kiedykolwiek bądź pracowały jako pielęgniar-ki w szpitalach, ambulatoriach i t. p. do zarejestrowania się w P. C. K.

Rejestrację powyższą uskutecznić będzie biuro Okręgu P. C. K. codziennie od godziny 9 do 13 w lokalu własnym przy ul. Niecałej Nr. 3—II piętro. Termin rejestracji do dnia 30 września 1931 roku.

Kozłomierz Krukowski w Lublinie. Nazwisko to jak zwykle elektryzuje publiczność. K. Krukowski jest jednym z najlu-biebszych artystów polskich i każda zapowiedź jego przyjazdu jest miłą wiadomością dla wiel-bicieli jego talentu.

Trudno doprawdy oprzeć się pokusie użycia i usłyszenia tego znakomitego Lopka.

Tym razem towarzyszyć będą Krukowskiemu: Irena Carnero niezrównana w swoim repertu-rze, Wacława Włodarczykówna, oraz Adam Rapacki. Krukowski wystąpi 10 sierpnia w „Apollo”.

Jedzą po chodnikach W Ale-jach Raclawickich na przestrze-żeniu od kościoła garnizonowe-go aż do koszar, cyklisci lubelscy urządzili sobie na chod-nikach istny tor wyścigowy w czasie jazdy przewracając i tur-bując przechodniów. Dziwne postępowanie cyklistów należy jak-najostrożniej napominać, gdyż nie jeżdżą oni doskonale i równo jeżdżą a przepelnionymi publi-cznością chodnikami. W sprawie tej winna wejrzeć policja.

Potajemny ubój. Pociągnięto do odpowiedzialności Rendicha Moszka — Bychawska, 53, wła-ściciela jatki, za handel mięsem z potajemnego uboju, przyczem zakwestjonowano 15 i pół kg. mięsa wołowego

Zaginęte konia. Flukowski Jan — Bukowa 29, zameldował o zaginięciu w dniu wczorajszym klaczy, maści kasztanowej, w wieku 1 rok 2 mies. która wy-biegła ze stajni i dotąd nie zo-stała odnaleziona.

Nagle śmierć na dworcu kolejowym. W dniu wczorajszym w południe w poczekalni na dworcu kolejowym zmarł nagle liczący 57 lat Franciszek My-szak. Zwłoki jego zostały prze-wiezione do koszar.

Złwio złodziejskie w Lublinie Kozłowski Teofilowi — Al. Ra-clawickie 4, skradziono portfel skórzany, zawierający wyciąg

z ksiąg ludności, legitymację bezrobocia, 3 fotografie i inne, ogólnej wart. 3 zł.

— Gronowska Róża — Naru-łowicza 27, zameldowała o kra-dzieży zegarka nikielowego, war-tości 15 zł. przez lwaniaka J6-zeła — Kalinowaczyszna 48.

— Karwowskiemu Francisz-kowi — Rynek 3, skradziono 53 zł. i teczkę skózaną, zawie-rającą wzory portretowe, kwitar-jusz litmy Władysława Maty-siaka i inne rzeczy, ogólnej war-tości 125 zł.

— Miłch Szandla — Lubar-łowska 24, zameldował o kra-dzieży ze straganu na placu targowym przy ul. Lubartowskiej, dwóch odważników, wartości 3 zł. 50 gr. przez Chmielewskiego Stanisława, bez stałego miejsca zamieszkania.

RADJO-PROGRAM

Na sobotę 8 sierpnia

WARSZAWA

- 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.
12.05. Program na dz. bież.
12.10. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
14.50. Kom. gospodarczy.
15.25. Odczyt.
15.45. Komunikat sportowy.
16.00—16.30. Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa.
16.30—16.50. Koncert dla młodzieży.
16.50. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków.
16.55. Odczyt.
17.15. Muzyka z płyt gramof.
17.35. Odczyt z Krakowa.
18.00. Godzina młodych talentów muz.
19.20. Muzyka z płyt gramof.
19.40. Wiadomości bieżące rolnicze.
19.50. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
20.00. Prasowy Dziennik Radiowy.
20.10. Komunikat sportowy I.
20.15. Koncert popuł.
22.50. Feljton.
22.15. Dodatek do Pras. Dzień. Radj.
22.20. Komunikaty: meteorolog. Gł. Wojsk. St. Met. dla komon. lotn. sport II i policyjny.
22.25. Program na dz. nast.
22.30. Utwory Chopina.
23.00—24.00. Muzyka tan. z restaur. „Polonia-Palace-Hotel”.

Nr. 102.

Urzędowa cedola międy zbożowej i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 6 sierpnia 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.). Kury ustalane. Ceny orientacyjne.

Table with 2 columns: Commodity name and Price per ton. Includes items like Zyto dworskie, Zyto zbiorkowe, Pšenica dworska, etc.

Ceny orientacyjne wyśrodkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcyj oraz podaty i popyt.

Obrotu mała. Tendencja wyczerpująca. Podat zboża mała.

Składajcie oliary na zakład na Wiktorynie

Ziemia Lubelska Sportowa.

Mecz piłkarski Lublin — Siedlce

Jak się dowiadujemy w dniu 6 września rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Lublina i Siedlec o puchar wędrowny ufundowany przez Lub. O. Z. P. N. Będzie to pierwszy mecz pomiędzy drużynami Lublina i Siedlec, a inicjatywa zorganizowania tych za-

wodów zasługuje zewszecz miar na uznanie. Mecz między miastowy Lublin—Siedlce rozegrany zostanie po raz pierwszy w Lublinie. Puchar zdobywa ta drużyna, która w ciągu trzech kolejnych lat odniesie zwycięstwo.

Czarni — Unja

Zapowiedziany na niedzielę mecz piłkarski pomiędzy drużynami Czarnych z Radomia i Unji z powodów od gospodarzy nie

zależnych został odłożony na następną niedzielę t. j. na dzień 16 sierpnia.

Tenisowe mistrzostwa Polski

W czasie trwania Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych o Mistrzostwa Świata odbędą się we Lwowie w okresie 25—30 sierpnia t. b. zawody tenisowe o Mistrzostwo Polski. W zawodach tych, które odbędą się na kortach lwowskiego klubu tenisowego wezmą udział rakiety o

światowej sławie — Jadwiga Jędrzejewska, Ignacy Tłoczyński, Maks Stolarow, Józef Hebda i inni. Tennisowe Mistrzostwa Polski będą stanowiły dużą sensację dla uczestników strzeleckich Mistrzostw Świata — miłośników białego sportu.

Włoskie lekkoatletki już wyjechały do Polski.

WENECA, Pat Włoska reprezentacja lekkoatletyczna pań, mająca walczyć w dniach 8 i 9 b. m. w Królewskiej Hucie z reprezentacją Polski, w dniu 3 sierpnia wyruszyła z Wenecji.

Jak wiadomo, reprezentacja włoska jedzie pod kierunkiem panny Zanetti, znanej dyskobolki i włoskiej działaczki na polu sportów.

45 drużyn na starcie marszu „Szlakiem Kadrowki”.

KRAKÓW, Pat. W dniach 6—7 —8 b. m. odbędzie się dotoczny marsz „szlakiem kadrowki” na historycznym szlaku Kraków Kielce.

Trasa marszu z Krakowa do Kielc wynosi 122 km. i podzielona jest na trzy etapy.

Start drużyn nastąpi w dniu 6 b. m. z Oleandrów pod Krakowem. Do marszu zgłosiło się w tym roku 45 drużyn, w tem 8 wojskowych, 82 strzeleckich, oraz 5 drużyn innych organizacji i w.p.

Drużyny, biorące udział w marszu, przeszły przez solidny trening, już od wczesnej wiosny przechodząc przez zawody eliminacyjne w oddziałach, a następnie — powiatach. Ostateczną eliminację przeprowadził Związek Strzelecki.

Śmierć znakomitej lekkoatletki Japońskiej.

TOKIO, Pat. W sobotę ubiegłą zmarła w Tokio najlepsza lekkoatletka japońska i jedna z czołowych zawodniczek świata, Kinue Hitomi.

wdał przekroczyła 6 mtr., granicę — zdawałoby się, nieosiągalną dla kobiet. Posiadała doskonałe rezultaty zarówno w biegach, jak rzutach i skokach. Była niezwykle rozrzuconą w szafowniu swoich sił i na zawodach startowała do wszystkich niemal konkurencyj. Sport japoński poniósł wielką stratę.

Śmierć nastąpiła wskutek zapalenia płuc.

Hitomi była bezspornie najwzschodniejszą lekkoatletką świata. Już przed czterema laty wywalała ona wielkie zainteresowanie na kobiecych igrzyskach olimpijskich w Goeleborgu. Była pierwszą kobietą, która w skoku

Advertisement for Jan Grzegorzewski pianos. Includes an image of a piano and text: 'PIĘKNE NOWE PIANINA', 'gwarantowanej jakości sprzedaje, buduje i naprawia, strojenie i konserwacja', 'Jan Grzegorzewski LUBLIN, Zamojska 13, tel. 14-38'.

Z TEATRU.

Występy Teatru Narodowego z Warszawy

W Teatrze Miejskim dnia 8 i 9 zostanie odigrana po raz pierwszy, subtelna i pełna humoru komedia francuska L. Verneuil'a p. t. „Egzytyczna Karyzka”. Serwka oparta na konflikcie miłosnym czworgu ludzi, zbudowana z wielką maestrią przez autora, jest nie-jako rewelacją w nowoczesnej twórczości dramatycznej. Wartość widowiska polega na wysoce elementarnej postać tytułowa, „Karyzka z Moskwy” która niegdyś prosiłom zdradzonego męża i zdradzającej żony, z rozbrajającą siłą wiodła kochanka brzo-wypielając niejako wolę ewentualnych przeciwników. Satysfakcja gra w Warszawie z olbrzymim powodzeniem. Sądzić należy, że przedstawienie „Egzytycznej Karyzki” w Lublinie będzie dla miłośników teatru prawdziwym ewenementem i publiczność mimo nie-gnacji zapewni szczerze widowisko, korzystając z okazji szejenta tej arcykła-sowej sztuki w mistrzowskim wyko-naniu głównych, przez artystów Teatru Narodowego: p. p. Marię Gella Wandę Jaszczarskiej, Józefa Orwid i Ziembickiego.

Bilety nabywać można od dziś w kasie teatru od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy tel. 56.

Wpływy gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem LWA — w dniu 7 sierpnia, — posiadają charakter PRETENSIONALNY, cechuje ich egoizm, oszczędność, lekkomyślność, niekiedy rozpusta lub snarwiłość. Mają wyjątko nad innymi i lubią imponować, cenią się uznaniem a wiada dzie-ki czemu mają możność zdobycia nie-zależnego sta owiska i stawy. Natura ich jest nieco dwnista, posiadają wy-bliwy rozum i sarkazm orientację, a dzie-ki wyzreniu wykształceniu rajmą sa-czelne stanowisko i na iskowym będą kierować innymi.

Dojki powodzenia będą mieli dla siebie wielu wrogów, lecz przez umie-jętne postępowanie zwycięzą fakowych. Dalejze ich życie będzie spokojne i szczęśliwe w małżeństwie, pomimo nieporozumień rodzinnych lub intryg szych ludzi.

Urodzeni pod wpływem LWA — skłonni są do rozdzicia zyl, szewrymna serca, także powinni wystrzegać się przemęczenia lub przecapowania. Dla urodzonych 7 sierpnia, strze-śliwy miesiąc luty, daty dnia 13, 20, 25, kolor biały z brązowym, jako smolek — talizman SERDOLIT przynosi szczę-ście, liczby loteryjne 151317 — 21.

W. Pylllella

DRUGIE OGŁOSZENIA

ZGUBIONO książecz-kę wklejową Komunistycznej Karty Ocz-rodzności powiatu Lu-belskiego za Nr 10775 na imię Magdaleny Weselak. 775

W NAJMIŁY pokój z kuchnią ulicą Włocławicką 4-6. Właściciel domu Sta-szyca 7 godziny 4-6. 776

Advertisement for Lubelskie Towarzystwo Wydawnicze. Text: 'LUBELSKIE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE. „PRZEŁOM” SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ w LUBLINIE, ULICA KOŚCIUSZKI № 2 TELEFONY 20 215-25. KONTO P. K. O. N. 68896. PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI w ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PO CENACH KONKURENCYJNYCH AFISZE, ASYGNARJUSZE, AWIZACJE, BILETY WIZYTOWE, BILANSE, BLANKIETY HANDLO-WE, BROSZURY, CENNIKI, CYRKULARZE, RO-BOTY TABELARYCZNE, SPRAWOZDANIA itp.'

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuski 2. Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68896. Adres telegraf. Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 20. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Reklamów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odroczenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odroczeniem do dnia miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, z przesyłką pocztową 5 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policyjnych z odroczeniem w Administracji 3 zł. Ceny ogłoszeń: pierwszy tydzień 25 groszy (w układzie 7 spali). Nadciężane i Nekrologi 20 groszy. Drobne za jeden wyciąg 10 groszy. Z odroczeniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej. W niedzielę i święta o 25 procent drożej.